

# Medalowy Hat - Trick

Data publikacji: 5.10.2018 16:15

Vive Kielce to w piłce ręcznej prestiżowa marka. Sam fakt zaproszenia MKS'u na turniej można rozpatrywać w kategoriach sukcesu, bo o Ustroniu w całym sportowym świecie niewiele słychać. Jednakże za sprawą aktywnej grupy ludzi z MKS'u, ta oczywistość systematycznie ulega zmianie, a w piłce ręcznej powoli i Ustroń staje się marką.

Trzeci turniej dla Młodzików był ostatnim sprawdzianem przed rozpoczęciem sezonu ligowego. Trzecie pudło w tym morderczym maratonie dla chłopców z podbeskidzkiego miasteczka przypieczętowało ich rozpoznawalność i status w Polsce. Siedem drużyn w systemie każdy z każdym. Taka formuła w jednodniowym turnieju postawiła nie lada wyzwanie przed zawodnikami i trenerem. Po raz kolejny ta świetnie działająca ekipa nie zawiodła.

Pierwszy mecz z SP 25 Kielce MKS wygrał pewnie choć, podobnie jak w poprzednich turniejach przy trochę ospałej grze. Kolejnym przeciwnikiem była siódemka z Ostrowca Świętokrzyskiego. Tutaj było już pełne zaangażowanie, ostra walka i kolejne zwycięstwo. W trzecim meczu naprzeciw MKS'u wyszedł Kusy Kraków. Ta niepokonana dotąd przez naszych młodzików drużyna, jest ich kultową zmorą i samo słowo Kusy mocno ich dotąd deprymowało. Przypomnę, że w poprzednim meczu na Lajkonik Cup, naszym chłopakom wystarczyło determinacji tylko na pierwszą połowę. W Kielcach nastąpił przełom. Pasjonujące widowisko jakim okazało się to spotkanie, trzymało w napięciu do końca. Ostatecznie krakowiacy wygrali 11:10 a MKS'owi zabrakło trochę szczęścia. Ten mecz udowodnił, że dzięki pracy trenera i samych zawodników można pokonywać nawet tak trudne jak strach bariery.

W meczu kolejnym już sama nazwa przeciwnika budziła respekt - Vive Kielce II. To II może zmylić, więc śpieszę wyjaśnić. W Kielcach sam klub Vive ma pięć drużyn w tym roczniku. Każda z tych drużyn gra na podobnym, oczywiście bardzo wysokim poziomie i gwarantuje przyszłe kadry dla drużyny ekstrakligowej. Teraz miejscowa, dobrze obeznana w piłce ręcznej widownia, mogła podziwiać umiejętności i wolę walki drużyny z nieznanego jej Ustronia. Podziw sięgnął wyżej na koniec, gdy MKS pokonał Vive. Podobnie jak czwarty, piąty mecz z Wisłą Sandomierz także przyniósł zwycięstwo. W ostatnim spotkaniu przyszło się zmierzyć z kolejną drużyną Vive. Zawodnicy po obu stronach byli już mocno zmęczeni. Szczęście bardziej sprzyjało gospodarzom i ostatecznie to oni wygrali spotkanie dwoma bramkami i tym samym MKS zajął III miejsce w turnieju. Tak więc w trzech turniejach Młodzicy MKS'u skompletowali medale, w Świdnicy srebro, w Olsztynie złoto i w Kielcach brąz. Na koniec chłopcy zdali jeszcze jeden trudny egzamin, udzielając wywiadu dla będącej na turnieju TVP3 w którym, zdaniem realizatorów wypadli najlepiej z wszystkich.

**- Jest satysfakcja ale i pewien niedosyt.** - powiedział po turnieju trener Bejnar – **Kusy początkowo prowadził trzema bramkami, ale chłopcy po kilku minutach wreszcie pokonali w sobie tę bojaźń przed wielkomięjskim rywalem. Krakowianie mieli więcej szczęścia, chociażby w ostatniej akcji obroniony przez ich bramkarza rzut w sytuacji sam na sam. W ostatnim meczu po pięciu poprzedzających, na takiego przeciwnika jak Vive zabrakło szybkości. Wczesna pobudka i długa podróż dały już o sobie znać u naszych chłopców. Trzeba też dodać, że gościnnie wystąpił u nas bardzo dobry, lecz nie ograny z drużyną zawodnik. Poszukując szkoły do dalszego kształcenia i drogi rozwoju sportowego, być może znajdzie jedno i drugie właśnie w Ustroniu. Do tego miał go zachęcić ten występ. Reasumując, jestem zadowolony.** - dodaje – **To było zupełnie inne granie niż poznaliśmy dotąd. Zdobywając III miejsce w tak mocno obsadzonym turnieju zespół przypieczętował swą pozycję, a przy tym zebrał spory zasób nowych doświadczeń. Teraz musimy się skupić na Śląskiej Lidze. Przed nami I runda spotkań, w których będziemy bronić mistrzowskiego tytułu.**